

# Mezo, Bajka o Jerzyku czyli Niezwykłe Przygody

Nazywał się Jerzyk i był podobny do wieży  
Bo mierzył 2 m i 3 cm  
I na początku roku w rankingu tenisistów był 200  
Latem wygrał w Poznaniu Challenger  
I to był chyba znak, że dobrze będzie  
Jego trenerem był Fin, Kim  
I do Paryża na turniej Jerzyk wybrał się właśnie z nim  
Za nim zgarnął na stojąco owacje  
Na bocznych kortach przebijał się przez eliminacje  
Potem w pierwszej rundzie ograł Niemca  
I było czuć że się rozpędza  
Potem przekonał się, że granic dla nie go nie ma  
Ograł mistrza Olimpiady, zwycięzcę ostatniego Szlema  
Andy Murray, co tam Andy Murray?  
Pokonam go i pójdę dalej  
Ludzie wciąż nie dawali wiary  
A on niszczył rywali  
I dzięki temu kochał go już cały Paryż  
I każdy z nas cudowne chwile dzięki niemu przeżył  
I doszedł do finału nasz Jerzyk  
Zatrzymał go dopiero mały rycerzyk z Hiszpanii  
Ale chyba wszystko przed nami  
Ten Paryż dał dużo wiary ze można  
Dzięki Jerzyk, kocha Cię cała Polska!